

Poseł na oddziale intensywnej terapii

Stan zdrowia europośła Filipa Adwenta nadal jest ciężki, a jego życie zagrożone – dowiedzieliśmy się w szpitalu w Konstancinie

Po wypadku samochodowym, do którego doszło w sobotę po południu, poseł Filip Adwent (LPR) trafił najpierw do warszawskiego szpitala przy ul. Banacha. Ale w nocy z soboty na niedzielę został przewieziony do Specjalistycznego Centrum Rehabilitacji i Leczenia Schorzeń Narządu Ruchu w Konstancinie-Jeziornie. Trafił na oddział intensywnej terapii: – W szpitalu przy Banacha podejrzewano u pacjenta obrażenia, którym tamten szpital nie był w stanie zaradzić. Stąd decyzja o przewiezieniu rannego do nas – poinformował wczoraj Hieronim Grzelak, zastępca ordynatora oddziału intensywnej terapii.

Nie chce udzielać szczegółowych informacji na temat obrażeń posła. – Jego stan nadal określamy jako ciężki. I nadal jego życie jest zagrożone. W tym momencie nie nadaje się do interwencji chirurgicznej – mówi.

Przypomnijmy, w sobotę w wypadku drogowym zginął ojciec i 19-letnia córka Adwenta. On sam, matka i 18-letnia córka trafili do szpitala. Córka jeszcze w sobotę opuściła lecznicę, jej stan był

dobry. Wczoraj prokuratura postawiła zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym 29-letniemu mężczyźnie, który prowadząc ciężarówkę, zderzył się z dwoma samochodami osobowymi – toyotą i polonezem. W wypadku zginęły cztery osoby, oprócz członków rodziny posła dwie osoby, które podróżowały polonezem.

Piotr Figas, prokurator rejonowy w Grójcu, zapowiedział, że najprawdopodobniej wystąpi z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie sprawcy wypadku. MB, PAP

R

E

GAZETA WYBORCZA
dn. 21.06.2005